Sygn. akt VIII Ca 111/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Matuszewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Rafał Krawczyk SSO Ilona Dąbek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. J.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 21 grudnia 2012 r.

sygn. akt I C 554/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. J. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.***

Sygn. akt: VIII Ca 111/13

UZASADNIENIE

W dniu 23 kwietnia 2012 r. powódka M. J., reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego wniosła do Sądu Rejonowego I Wydziału Cywilnego pozew o zapłatę przeciwko (...) S.A. w W.. Powódka żądała w pozwie kwoty 35.226 zł, na którą składały się: kwota 34.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwota 1.226 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie.

W pozwie wskazano, że pozwana jak dotąd wypłaciła powódce 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak kwota ta nie jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy. Strony wielokrotnie próbowały ugodowo rozwiązać spór, jedna okazało się to bezskuteczne.

Ponadto powódka domagała się z w pozwie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości w związku z tym, iż powódka jak dotąd nie zakończyła jeszcze leczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 czerwca 2012 r. pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości. W piśmie tym pozwana wskazała, iż roszczenie powódki jest bezzasadne, gdyż zostało w pełni zaspokojone w trakcie postępowania likwidacyjnego.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy w Toruniu zasądził od pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki M. J. kwotę 25.226,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 24.000,00 zł od dnia 21 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty; od kwoty 1.226,00 zł od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. Ponadto, Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku z 7 lipca 2009 r., które mogą ujawnić się w przyszłości oraz oddalił powództwo w pozostałej części. W zakresie kosztów postępowania zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.579,00 zł oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 104,00 zł tytułem zwrotu kosztów tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Toruniu.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych. Dnia 7 lipca 2009 r. na ul. (...) w T. doszło do wypadku komunikacyjnego samochodu osobowego marki S. (...), nr rej. (...) oraz autobusu M., nr rej. (...), którego pasażerką była powódka M. J.. Do wypadku doszło w wyniku nieustąpienia pierwszeństwa przez kierującego samochodem osobowym M. L.. M. L. miał zawartą umowę ubezpieczenia w (...) S. A. w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód związanych z ruchem pojazdu. Podczas wypadku, w wyniku upadku na oba kolana w autobusie, M. J. doznała obrażeń w postaci uszkodzenia wargi górnej oraz urazu w postaci złamania szyjki kości udowej. Bezpośrednio po wypadku M. J. została zawieziona karetką do Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., gdzie zszyto jej górną wargę, a następnie wypisano do domu. W domu M. J. zaczęła odczuwać silny ból nogi, w związku z którym udała się do lekarza ogólnego po skierowanie do chirurga. Chirurg nie wykonując prześwietlenia stwierdził, że jest to silne stłuczenie i przez 3 tygodnie ordynował leczenie farmakologicznie. Z powodu nieustępującego bólu M. J. zgłosiła się do lekarza ogólnego po skierowanie na prześwietlenie. W dniu 28.07.2009 r. zostało wykonane prześwietlenie, na podstawie którego stwierdzono złamanie szyjki kości udowej kończyny dolnej lewej. Lekarz ogólny wystawił M. J. skierowanie do poradni ortopedycznej. Na wizycie w poradni ortopedycznej stwierdzono bolesność przy ruchach rotacyjnych lewego biodra. Wystawiono skierowanie na zdjęcie rtg i do Poradni Chirurgicznej. Przez cały ten czas M. J. silnie kulała oraz odczuwała ból. W (...) Szpitalu Miejskim w T. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym przebywała w dniach 3.08.2009 - 9.08.2009 r. W czasie operacji dokonano repozycji i stabilizacji 3 śrubami kaniulowanymi. Po operacji musiała poruszać się o dwóch kulach, bez obciążania operowanej kończyny. M. J. poruszała się o dwóch kulach do 10.2009 r., a o jednej do 01.2010 r. Przez ten czas była pod kontrolą lekarską oraz korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. W styczniu 2011 r. zakończono leczenie. Z powodu dolegliwości bólowych M. J. przyjmowała ibuprom 200. W dniu 29 lipca 2009 r. z powodu nadal utrzymujących się dolegliwości bólowych kończyny dolnej zalecono leki Bi-profenid i mydocalm forte. M. J. w związku z wypadkiem doznała złamania kości udowej lewej, zaklinowane, operowane, wygojone z prawidłową wydolności chodu, z nieznacznie nasilonym zespołem bólowym. Rany tłuczonej wargi górnej, zaopatrzoną chirurgicznie wygojoną bez zaburzeń funkcji. M. J. na skutek złamanie szyjki kości udowej kończyny dolnej lewej doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6%. Obecnie jej stan zdrowia jest dobry. M. J. porusza się samodzielnie bez kul ortopedycznych. Zgłasza dolegliwości biodra lewego po długim chodzeniu, staniu, siedzeniu i przy układaniu się na lewym boku. Dolegliwości bólowe zgłaszane w trakcie długotrwałego stania i chodzenia, oraz w czasie leżenia na lewym boku pozostające w związku przyczynowym ze złamaniem szyjki kości udowej lewej doznanym w dniu 9 lipca 2009 r. Mimo prawidłowego wygojenia złamania dolegliwości tego typu mogą występować. Złamanie szyjki kości udowej jest złamaniem wewnątrzstawowym i jego skutki M. J. może stale odczuwać. Usunięcie śrub z kości udowej nie zmieni dolegliwości również przy leżeniu na lewym boku. M. J. korzystała z rehabilitacji w maju 2010 r. i grudniu 2011 r. Proces leczenia M. J. był długotrwały.

M. J. zakończyła leczenie bezpośrednich skutków urazu w styczniu 2010 r., czyli pod 6 miesiącach od doznanego urazu. Proces leczenia był dolegliwy . M. J. wymagała zaopatrzenia chirurgicznego rany wargi górnej. Wymagała leczenia operacyjnego złamania szyjki kości udowej. Następnie była zmuszona chodzić o kulach z całkowitym zakazem następowania na lewą kończyną dolną, a następnie o jednej kuli ortopedycznej do 6 miesięcy po urazie. M. J. nadal wymaga operacyjnego usunięcia materiału zespalającego z lewej kości udowej. Wymaga obecnie stosowania okresowej rehabilitacji w przypadku zaostrzeń dolegliwości bólowych związanych z przeciążeniem lewego stawu biodrowego. U M. J. mogą w przyszłości narastać szybsze zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego w związku z przebytym złamaniem szyjki kości udowej. Powódka wymagała zwiększonej pomocy osób trzecich do 12 października 2009 r., czyli do czasu kiedy musiała poruszać o dwóch kulach w wymiarze 4 godzin dziennie. Wymagała pomocy przy myciu, ubieraniu się, przygotowaniu posiłków, sprzątaniu, zakupach. Na zdjęciu wykonanym 12 października 2009 r. stwierdzono postępujący zrost złamania kości udowej lewej i wówczas M. J. zaczęła chodzić o jednej kuli ortopedycznej. Wymiar zwiększonej pomocy osób trzecich uległ stopniowemu skróceniu. Ustał po kolejnym miesiącu. W wyniku wypadku M. J. była niezdolna do pracy. Z tego względu utraciła status osoby bezrobotnej oraz prawo do zasiłku z dniem 1 listopada 2009 r. W tej sytuacji M. J. utraciła ubezpieczenie oraz środki do życia, pozostając na utrzymaniu najbliższej rodziny. W okresie od 9 marca do 30 kwietnia 2012 r. pracowała na okres próbny jako pokojówka, jednak często w czasie pracy odczuwała negatywne skutki wypadku z dnia 7 lipca 2009 r. w postaci dyskomfortu w trakcie poruszania się o raz bólu w lewej nodze. Obecnie pracuje jako kasjer-sprzedawca. M. J. na razie nie chce poddać się kolejnej operacji w trakcie której miałoby dojść do wyjęciu śrub ze względu na to, iż obawia się kolejnej operacji, kolejnego bólu, utraty pracy oraz konieczności korzystania z pomocy osób najbliższych. Na przestrzeni dwóch lat M. J. wielokrotnie występowała do pozwanej z żądaniem naprawienia szkody. W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. wypłaciło powódce 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia. Mimo prób ugodowego załatwienia sprawy strony nie doszły do porozumienia.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, zgromadzonych dokumentów, opinii biegłych z zakresu ortopedii oraz dowodu z przesłuchania powódki. Przede wszystkim Sąd oparł się na opinii biegłego z dziedziny ortopedii M. S..

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd do następujących rozważań prawnych.

Sąd uznał roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za uzasadnione. Zasadniczym problemem była jednak jego wysokość bowiem zadośćuczynienie przysługuje bowiem za krzywdę, a więc za szkodę o charakterze niemajątkowym, która nie przedstawia jakiejś wartości ekonomicznej.

Analizę ustalonego stanu faktycznego Sad Rejonowy przeprowadził z punktu widzenia treści art. 445 § 1 k.c. Sąd meriti zauważył, że art. 445 § l kc nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, pozostawiając to do oceny sądu. Jednakże zarówno doktryna jak i judykatura wypracowały w tym względzie szeroko akceptowane stanowisko wskazując, iż wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, a zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), trwałości skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wieku poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożności wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, utratę kontaktów towarzyskich itp. (por. m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 681/98, OSNP 2000, poz. 626). W judykaturze podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, iż ma złagodzić odczuwalność doznanej krzywdy z jednej strony, z drugiej zaś jednak nie może ono być źródłem wzbogacenia (Wyrok SN z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98, niepubl.).

Sad Rejonowy zaznaczył, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Sad wskazał, iż z okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności z opinii biegłego ortopedy, wynika, że w konsekwencji wypadku M. J. w związku z wypadkiem doznała złamania kości udowej lewej zaklinowane, operowane, wygojone z prawidłową wydolnością chodu, z nieznacznie nasilonym zespołem bólowym. Rany tłuczonej wargi górnej, zaopatrzoną chirurgicznie, wygojona bez zaburzeń funkcji. M. J. na skutek złamanie szyjki kości udowej kończyny dolnej lewej doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu wysokości 6%. Sąd Rejonowy zauważył, że obecnie powódka porusza się samodzielnie bez kul ortopedycznych. Zgłasza dolegliwości biodra lewego po długim chodzeniu, staniu, siedzeniu i przy układaniu się na lewym boku. Dolegliwości bólowe zgłaszane w trakcie długotrwałego stania i chodzenia, oraz w czasie leżenia na lewym boku pozostają w związku przyczynowym ze złamaniem szyjki kości udowej lewej doznanym w dniu 9 lipca 2009 r. Mimo prawidłowego wygojenia złamania dolegliwości tego typu mogą występować. Złamanie szyjki kości udowej jest złamaniem wewnątrzstawowym i jego skutki M. J. może stale odczuwać. Usunięcie śrub z kości udowej nie zmieni dolegliwości również przy leżeniu na lewym boku. Powódka korzystała z rehabilitacji w maju 2010 r. i grudniu 2011 r.

Proces leczenia M. J. był długotrwały. Powódka zakończyła leczenie bezpośrednich skutków urazu w styczniu 2010 r., czyli pod 6 miesiącach od doznanego urazu. Proces leczenia był dolegliwy. M. J. wymagała zaopatrzenia chirurgicznego rany wargi górnej. Wymagała leczenia operacyjnego złamania szyjki kości udowej. Następnie była zmuszona chodzić o kulach z całkowitym zakazem następowania na lewą kończyną dolną, a następnie o jednej kuli ortopedycznej do 6 miesięcy po urazie. M. J. nadal wymaga operacyjnego usunięcia materiału zespalającego z lewej kości udowej. Wymaga obecnie stosowania okresowej rehabilitacji w przypadku zaostrzeń dolegliwości bólowych związanych z przeciążeniem lewego stawu biodrowego. U M. J. mogą w przyszłości narastać szybsze zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego w związku z przebytym złamaniem szyjki kości udowej.

M. J. na długi okres była osobą niezdolną do pracy, straciła środki do życia, musiała pozostawać na utrzymaniu najbliższych. Miała poczucie wykluczenia i nieprzydatności, co pogłębiało poczucie krzywdy. Proces leczenia praktycznie nie został zakończony. Pomijając dolegliwości bólowe i wizję kolejnej operacji, M. J. ciągle odczuwa skutki wypadku również w mając na uwadze zdolność do pracy, z uwagi na to, że ma ograniczone możliwości na rynku pracy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy, będzie kwota 30.000 zł. Zasądzając zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy wziął jednak pod uwagę także fakt wcześniejszej wypłaty przez pozwaną kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W przekonaniu Sądu Rejonowego kwota ta powinna w wystarczający sposób złagodzić cierpienia poniesione przez powódkę.

Ponadto sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.226,00 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w wypłacie wcześniej przyznanego odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. Wobec tego w pkt I wyroku zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25.226,00 zł.

Sąd Rejonowy na mocy przepisu art. 189 kpc ustalił odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka w dniu 7 lipca 2009 r., a które mogą się ujawnić w przyszłości. Biegły ortopeda stwierdził bowiem, że M. J. nadal wymaga operacyjnego usunięcia materiału zespalającego z lewej kości udowej. Wymaga obecnie stosowania okresowej rehabilitacji w przypadku zaostrzeń dolegliwości bólowych związanych z przeciążeniem lewego stawu biodrowego. U M. J. mogą w przyszłości narastać szybsze zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego w związku z przebytym złamaniem szyjki kości udowej.

W ocenie Sądu Rejonowego, zdarzenie może generować dalsze skutki w postaci pogłębiającego się uszczerbku na zdrowiu, co z kolei może rodzić szkodę po stronie powódki, która wymagać będzie naprawienia. Sąd przywołał w tym zakresie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. III PZP 34/69, która w pkt pierwszym stanowiła, iż w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie

ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Następstwa takiego zdarzenia są bowiem często wielorakie, a sama szkoda ma charakter rozwojowy. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat (a nawet dziesięcioleci), ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia. Następstw tych, zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników (także rozwoju nauk medycznych i biologicznych) nie sposób przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne.

W pozostałej części Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach zastępstwa procesowego sąd meriti orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349). Zgodnie z art. 100 kpc, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd Rejonowy może też kosztami procesu obciążyć kosztami procesu tylko jedną stronę, jeżeli wynik sprawy zależy od oceny biegłego. Sąd uznał, iż w oparciu o powołany przepis powódce należał się zwrot kwoty 4.579,00 zł, na którą składały się – wynagrodzenie radcy prawnego – 2400,00 zł, opłata sądowa od pozwu – 1.762,00 zł , opłata skarbowa od pełnomocnictwa 17,00 zł , zaliczka na poczet opinii biegłego – 400,00 zł. Na mocy art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano natomiast pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 104,00 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go co do punktu pierwszego w zakresie przekraczającym kwotę 15.226zł, tj. co do kwoty 10.000zł oraz w całości w zakresie punktu II, IV i V.

Orzeczeniu zarzuciła:

1) ***błąd w ustaleniach faktycznych*** wyrażający się nieprawidłowym ustaleniem rozmiaru krzywdy, kwestii przyczynienia się powoda do utrzymywania się i czasu krzywdy i w konsekwencji kwoty zadośćuczynienia – poprzez znaczące ich zawyżenie;

2) naruszenie przepisów ***prawa procesowego***, mających wpływ na wynik sprawy a mianowicie przepisu art 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegającej na dokonaniu oceny wybiórczej przy jednoczesnym sformułowaniu wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, a mianowicie na pominięciu w oderwaniu od całokształtu opinii biegłego, z której wynikało, iż stan ogólny powódki jest dobry, powódka porusza się samodzielnie a rana wargi górnej wygoiła się bez dolegliwości i zaburzeń funkcji oraz przyjęciu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość;

3) naruszenie przepisów ***prawa materialnego***, a w szczególności art 445 §1 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwota 25.226 zł jest odpowiednią suma zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

4) ***niezastosowanie art. 5 kc*** poprzez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 25.226 zł w okolicznościach wskazujących na zbytnie wygórowanie żądanej kwoty oraz nieodniesienie się do postawionego przez pozwanego zarzutu sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego;

Powołując się na powyższe zarzuty ***powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa w zakresie przekraczającym kwotę 15.226 zł*** (wraz z odsetkami) oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancji według norm procesowych.

W ***odpowiedzi na apelacje*** powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SĄD OKRĘGOWY zważył co następuje:

Apelacja pozwanej była bezzasadna.

Po pierwsze chybione są zarzuty dotyczące ustaleń stanu faktycznego i naruszeń prawa procesowego przy ich ustalaniu, a mianowicie pominięcie przez sąd I instancji wniosków wynikających z opinii biegłego, iż stan ogólny powódki jest dobry, powódka porusza się samodzielnie, a rana wargi górnej wygoiła się bez dolegliwości i zaburzeń funkcji.

Zarzut taki jest całkowicie dla Sądu niezrozumiały, gdyż z ustalonego w uzasadnieniu wyroku stanu faktycznego jasno wynikają te okoliczności (***patrz ostatni akapit k.245 i dalej***). Pomimo podniesienia zarzutu naruszenia art.233§1 kpc apelacja nie wykazuje, by rozumowanie Sądu Rejonowego było wadliwe, co więcej apelacja nie wykazuje nawet, by - z punktu widzenia zasad logiki - inne wnioski były równie prawdopodobne. Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące ustalenia stanu faktycznego pozwana nie wskazuje w apelacji na czym miałby polegać błąd Sądu w tych ustaleniach (poza wskazanymi wyżej). Jedynie z podniesionego zarzutu wynika sugestia pozwanej, iż powódka przyczyniła się do powstania i czasu trwania krzywdy. Apelujący w żaden sposób nie uzasadnia swoich twierdzeń, w szczególności nie podaje w jaki sposób powódka miałby się przyczynić do powstania krzywdy i czasu jej trwania, a tym samym nie wskazuje jakie błędy w ustaleniu faktycznych poczynił Sąd Rejonowy.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych ani ocen prawnych Sadu I instancji. Sąd ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowo określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Okręgowy podziela, przyjmując za własne. W związku z powyższym – w świetle ugruntowanego stanowiska judykatury – nie istnieje potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych jak i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach przytoczonego wyżej zaskarżonego orzeczenia (por. SN z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998r. Nr 3, poz.104)

Podobnie nie można było odmówić prawidłowości oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a co za tym idzie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Jak słusznie zaznaczył Sąd Rejonowy, w judykaturze wypracowano szereg dyrektyw pozwalających na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od nasilenia cierpień, ich długotrwałości, poczucia nieprzydatności, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego. Niezasadne są twierdzenia pozwanej, iż Sąd Rejonowy na uzasadnienie zasądzonej kwoty nie podał konkretnych argumentów. To, że w uzasadnieniu nie znalazło się żadne matematyczne wyliczenie odnośnie krzywdy np. poprzez odniesienie do uszczerbku procentowego nie znaczy, że uzasadnienie nie zawiera argumentów co do kwoty zadośćuczynienia. Oczywiste jest, że krzywda nie ma ekonomicznie wymiernego charakteru i jej ustalenie wymaga uwzględnienia wielu czynników, w tym, co najtrudniejsze - osobistych uczuć pokrzywdzonego. Jednakże w orzecznictwie podkreśla się oceny charakter zadośćuczynienia i formułuje szereg kryteriów pomocniczych przy ustalaniu jego wysokości, wśród których wymienia się te zastosowane przez Sąd meriti. Niemniej nie można zapominać, że doznana krzywda i jej kompensata jest w każdej sprawie indywidualna i tak powinna być oceniania. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osoba pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, lex nr 738354 oraz wyrok są w Warszawie z dnia 27 maja 2008r. III Apa 34/2008, Lex Polonica nr 19995843).

W ocenie sądu II instancji Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszelkie istotne okoliczności. W swoim uzasadnieniu wyraźnie wskazał, że proces leczenia powódki był długotrwały i dolegliwy, wymagał leczenia operacyjnego. długiej rehabilitacji i wiązał się ze znacznym ograniczeniem ruchowym oraz wyłączeniem z normalnego życia. Zaznaczył terminy poszczególnych etapów leczenia oraz wyeksponował uczucia jakie w związku z tym towarzyszyły pokrzywdzonej takie jak ból, strach, poczucie wykluczenia i nieprzydatności, obawa przed brakiem zatrudnienia. Ponadto Sąd zauważył i podkreślił, że proces leczenia nie jest jeszcze zakończony, gdyż powódkę czeka kolejna operacja, która będzie miała na celu usunięcie materiału zespalającego z kości udowej. Nie jest również wykluczone, że w przyszłości z uwagi na doznane urazy u powódki szybciej będą postępowały zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu

biodrowego, co pogłębia dodatkowo poczucie krzywdy. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał również na uwadze okoliczność, że pozwana odczuwała i nadal odczuwa skutki wypadku w płaszczyźnie zdolności do wykonywania pracy zarobkowej.

W przekonaniu Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że te wszystkie okoliczności stanowią wystarczające argumenty dla wyznaczenia wysokości zadośćuczynienia. Jak słusznie zauważa powódka, przyznane odszkodowanie ma charakter jednorazowy i ma na celu zrekompensowanie poszkodowanej całej krzywdy: tj. odczuwanej w związku z urazem i procesem leczenia, obecnie i w przyszłości, nie może więc stanowić kwoty symbolicznej, a za taką należy uznać kwotę wypłaconą przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym. Takie twierdzenie jest tym bardziej uzasadnione jeżeli weźmiemy pod uwagę wiek powódki, która wkraczając dopiero w dorosłe i samodzielne życie została pozbawiona szeregu możliwości i perspektyw zarówno w sferze zawodowej jak i osobistej.

Warto w tym zakresie zauważyć również, że korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Zarzut niewłaściwego, zaś ustalenia kwoty zadośćuczynienia, może być skuteczny jedynie, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia tego zadośćuczynienia, tj. gdy przyznanie zadośćuczynienia jest wręcz symboliczne, zamiast stanowić rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też przyznano kwotę wygórowana, prowadzącą do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000r., II CKN 651/98, Lex nr 51063, wyrok są w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r. II Aka 11/08, Lex nr 410357)

W ocenie Sadu Okręgowego, odniesienie przedstawionych kryteriów do stanu faktycznego sprawy prowadzi do wniosku, że kwota zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Rejonowy wynosząca 30.000zł (przy uwzględnieniu wypłaconej uprzednio przez ubezpieczyciela kwoty 6.000zł), odpowiada rozmiarowi krzywdy powódki. Zdaniem Sadu Okręgowego nie jest to suma symboliczna ani tez rażąco wygórowana, prowadząc do nadmiernego wzbogacenia.

Na sam koniec należy odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 5 kc. Zarzut ten był w ocenie sądu drugiej instancji całkowicie niezasadny.

W pierwszej okoliczności Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że apelujący nie wskazał jakie prawo zostało jego zdaniem nadużyte przez powódkę. Podnosząc zarzut naruszenia art. 5 kc należy podać w związku z jakim uprawnieniem nastąpiło naruszenia tej normy. Z treści sformułowanego zarzutu można jedynie domniemać, że skarżący miał na na myśli zarzut naruszenia art. 5 kc w zw. z art. 445§1 kc. I tak też Sąd Odwoławczy potraktował ten zarzut.

Przechodząc do właściwych rozważań należy wskazać, iż w doktrynie zauważa się, że najczęstszy przypadek nadużycia prawa to nadużycie roszczenia, do którego dochodzi przez wytoczenie powództwa o świadczenie. Jeżeli powód domaga się nakazania pozwanemu określonego zachowania, a według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy korzystanie z tego zachowania przez powoda musi być uznane za sprzeczne z którymś z kryteriów z art. 5 kc, powództwo podlega oddaleniu. Zaznacza się przy tym, iż ze względu na wyjątkowy charakter art. 5 kc odmowa udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r. II CSK 640/10). Nie można natomiast stosować art. 5 kc wówczas, gdy potrzeba ochrony drugiej strony stosunku prawnego nie ma żadnego związku z działaniem lub zaniechaniem uprawnionego (zob. K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. 1, Warszawa 2011, art. 5 Nb 30 i nast. i cytowane tam niepublikowane orzeczenia SN). Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Odwoławczy nie dopatrzył się okoliczności, które uzasadniałyby oddalenie powództwa. Mogło by to prowadzić do oceny o nadużyciu prawa przez stronę powodową, gdyby istniały przy tym szczególne okoliczności, w których taki stan rzeczy prowadziłby do nie dającego pogodzić się z zasadami sprawiedliwości rozstrzygnięcia sprawy. Nie można uznać, że powódka nadużywa swojego uprawnienia tylko z tego powodu, że dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę, które w ocenie pozwanej jest wygórowane. Sytuacja po stronie powódki, ani po stronie pozwanej, w stosunku do innych tego typu spraw nie jest w żaden sposób wyjątkowa. W przekonaniu Sądu nie zachodzą również inne okoliczności, które powodowałyby, że zasądzenie zadośćuczynienia byłoby nieakceptowalne z punktu widzenia podstawowych wartości społecznych. Wydaje się, że wręcz przeciwnie. W świetle ustalonego stanu faktycznego

oddalenie roszczenia powódki z argumentacją podnoszona w toku procesu przez pozwaną, iż cała szkoda została zlikwidowana poprzez wypłatę 6.000zł, mogłoby być uznane za rażąco niesprawiedliwe i niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Po drugie należy podkreślić, iż w prawie polskim istnieje ogólne domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Z tych względów kwestionujący takie uprawnienie, zgodnie z regułą z art. 6 kc, obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki podnoszonego zarzutu.

Pozwana nie wywiązała się z tego obowiązku. Prezentowany przez pozwaną pogląd, iż strona powołująca się na przepis art 5 kc nie musi wykazywać jakie konkretnie zasady współżycia społecznego zostały jej zdaniem naruszone jest sporny w judykaturze, jednakże nie ma sporu odnośnie tego, że osoba chcąca skorzystać z obrony w oparciu o powołany przepis powinna udowodnić fakty pozwalające uznać działanie czy zaniechanie uprawnionego za sprzeczne z klauzulami generalnymi art. 5 kc. Pozwana ograniczyła się jedynie do wskazania, że żądanie powódki jest wygórowane. Nie wskazała zatem żadnych faktów a jedynie przedstawiła niepoparte niczym twierdzenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał zarzuty skarżącego za niezasadne i oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art 108§1 kpc oraz § 6 pkt 4 i § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz.1348). Na zasądzona kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 600zł.